

KARALNE POSIADANIE NARKOTYKÓW W ŚWIETLE USTAWY O PRZECIWDZIAŁANIU NARKOMANII

Łukasz Pilarczyk, lukasz.pilarczyk@amu.edu.pl,
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu,
Wydział Prawa i Administracji,
Al. Niepodległości 53, 61-714 Poznań



STRESZCZENIE

Głównym założeniem artykułu jest przedstawienie podstawowych wątpliwości związanych z wykładnią znamienia „posiadanie narkotyków” w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Te wątpliwości są ciągle aktualne, mimo tego, że polski Sąd Najwyższy wydał liczne orzeczenia na ten temat. Zdaniem autora – w przeciwieństwie do opinii Sądu Najwyższego – to znamie winno być interpretowane w wąski sposób, zgodnie ze znaczeniem tego pojęcia w prawie cywilnym. Odmienna interpretacja może prowadzić do sprzeczności przy przeprowadzaniu wykładni innych pojęć z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Słowa kluczowe: prawo karne, ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, nieznaczna ilość narkotyków, posiadanie narkotyków, uzależnienie od narkotyków, środki odurzające

The punishable drug possession in counteraction of the drug habit act

ABSTRACT

The main theme of the article is the presentation of basic doubts connected with interpretation of the feature “drug possession” in counteraction of the drug habit act. These doubts are still actual, despite the fact that Polish Supreme Court pronounced many sentences about that matter. In opinion of author – in contrast to Supreme Court – this feature should be interpreted in narrow way, according to its meaning in civil law. Different interpretation could guide to contradictions in interpretation of the other terms from counteraction of the drug habit act.

Key words: penal law, counteraction of the drug habit act, minimal amount of drugs, drug possession, drug addiction, intoxicant

Karalne posiadanie narkotyków jest jedną z bardziej kontrowersyjnych kwestii pojawiających się w obecnym dyskursie dotyczącym szeroko rozumianego prawa karnego. Wątpliwości budzi już to, czy w ogóle posiadanie narkotyków powinno być karane, a jeśli tak, to w jakim zakresie i jaki charakter winno mieć owo posiadanie narkotyków, aby uznać je za zasługujące na ukaranie. Koncepcje dotyczące tego, jakie rozwiązanie powyższych problemów przyjąć, kilkakrotnie już się zmieniały, co związane było m. in. z niestałością poglądów ustawodawcy na temat liberalizacji karalności posiadania narkotyków. Niewiele w tym zakresie wyjaśniły także orzeczenia sądów oraz wypowiedzi przedstawicieli doktryny, wśród których trudno jest wskazać jednolite stanowisko w tym przedmiocie. Dlatego też problem ten w dalszym ciągu zasługuje na pogłębioną uwagę.

Zgodnie z art. 62 z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii¹: kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, a jeżeli przedmiotem tego czynu jest znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca przestępstwa podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Natomiast zgodnie z paragrafem trzecim tego przepisu, w wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Przepis ten, od początku uchwalenia ustawy, budził zasadnicze kontrowersje w zakresie wykładni pojęcia „posiadanie”². Problematyczne było to, iż podstawowym celem regulacji ustawowej miało być ograniczenie handlu narkotykami

1 Ustawa z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz. U. z 2005 r. Nr 179 poz. 1485 z późn. zm.

2 Oprócz literatury dalej wymienionej, przykładowo: Ł. Domański, *Odpowiedzialność karna za produkcję, posiadanie i obrót środkami odurzającymi*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 2, s. 42; M. Klinowski, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii a konstytucyjna zasada proporcjonalności*, „Proku-

i uderzenie w dilerów narkotyków, jednakże w praktyce okazało się, iż regulacja ta dotyka przede wszystkim użytkowników narkotyków będących wyłącznie ich konsumentami, którzy po zakupieniu tychże substancji od dilerów, z chęcią użycia ich we własnym zakresie, byli zatrzymywani przez policjantów za posiadanie substancji odurzających.

Wobec kontrowersji związanych z tą regulacją ustawodawca wprowadził do ustawy art. 62a, zgodnie z którym, jeżeli przedmiotem czynu zabronionego w postaci posiadania narkotyków są środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznacznej, przeznaczone na własny użytek sprawcy, postępowanie można umorzyć również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości. Dla podjęcia decyzji o umorzeniu konieczne jest łączne spełnienie wszystkich wskazanych wyżej przesłanek. Rozwiązanie to miało chronić drobnych konsumentów narkotyków od groźby pociągania ich do odpowiedzialności karnej za posiadanie tych substancji wyłącznie w celu ich spożycia, jednakże wydaje się, że zamiar ustawodawcy nie do końca został osiągnięty.

Nie można bowiem zapominać o tym, iż przepis ten jest jedynie podstawą do fakultatywnego odstąpienia od prowadzenia wobec posiadacza narkotyków postępowania karnego, z którego organy ścigania bynajmniej nie muszą skorzystać. Nie ma więc zatem żadnej gwarancji, iż osoba zatrzymana z niewielką ilością narkotyków na użytek własny uniknie w ten sposób odpowiedzialności karnej³. Co więcej, trudno określić, co jest nieznaczną ilością środków psychotropowych lub substancji odurzających, ponieważ nie jest to kwestia sprecyzowana w doktrynie ani w orzecznictwie, a sama ustawa również tego w żaden sposób nie tłumaczy. Jest to zresztą pojęcie nowe, niepojawiające się wcześniej w ustawie, które zdaniem niektórych⁴ może jeszcze dodatkowo pogłębić już i tak znaczny chaos związany z próbami doprecyzowania znaczenia stosowanych przez ustawodawcę różnych pojęć związanych z ilością narkotyków, której posiadanie jest karalne. Jak zresztą słusznie się wskazuje⁵, językowa wykładnia tego pojęcia nie uwzględnia takich kwestii, jak jakość środka czy zawartość w nim substancji czynnej, co jest okolicznością przemawiającą za tym, iż ustawodawca nie wybrał należyście adekwatnego określenia, by sprecyzować ilość narkotyków, której posiadanie powinno być niekaralne.

Ponadto osoba, która została zatrzymana przez organy ścigania z powodu posiadania substancji odurzających, może mieć zasadnicze problemy z wykazaniem, iż znalezione przy niej narkotyki są przeznaczone na jej użytek własny, ponieważ jak właściwie miałyby to udowodnić⁶? Nieprzekonujące wydają się sugestie, iż w przypadku takiej nieznacznej ilości działać będzie „domniemanie faktyczne, że może być użyta (zażyta) tylko przez sprawcę”⁷. Po pierwsze, taka nieznaczna ilość narkotyku również może być przedmiotem obrotu, po drugie, brak jest sformułowania takiego domniemania, nawet w zawołowany sposób, w tekście Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wątpliwe jest także to, czy przy interpretacji pojęcia „nieznaczna ilość” powinno brać się pod uwagę kryteria oceniania stopnia społecznej szkodliwości czynu, wymienione w art. 115 § 2 k.k.⁸, jak niekiedy się postuluje⁹, ponieważ będą one brane pod uwagę dopiero po stwierdzeniu, że sprawca posiadał przy sobie nieznaczną ilość narkotyków; będziemy te kryteria wtedy stosować do oceny tego, czy dany przypadek zasługuje na to, aby art. 62a ustawy do niego zastosować. Odnośnie społecznej szkodliwości czynu, jak słusznie przypomina Tomasz Srogosz¹⁰, aby mówić o popełnieniu przestępstwa z art. 62, konieczne jest, aby jej stopień był większy niż znikomy, zgodnie z art. 1 § 2 k.k. Wydaje się zatem, że posiadanie niewielkiej ilości narkotyków na własny użytek i tak nie powinno zostać uznane za przestępstwo z uwagi na brak społecznej szkodliwości czynu w stopniu większym niż znikomy. Sytuacje, które mogłyby być więc potencjalnie objęte klauzulą niekaralności z art. 62a i tak w większości nie będą w ogóle uznawane za przestępstwa i dlatego

ratura i Prawo” 2009, nr 2, s. 69; J. Konikowska-Kuczyńska, *Odpowiedzialność karna za posiadanie narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2008, nr 3, s. 311; W. Marcinkowski, *Wybrane zagadnienia stosowania przepisów karnych ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, „Prokurator” 2008, nr 4, s. 15; T. Snarski, *Kilka uwag na temat posiadania w prawie karnym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2011, nr 3, s. 159.

3 Szerzej o bezzasadności prowadzenia postępowania karnego w tego typu sytuacjach z punktu widzenia prewencji generalnej oraz indywidualnej: B. Wilamowska, *Komentarz do art. 62a*, [w:] P. Kładoczny (red.), *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz do wybranych przepisów karnych*, Warszawa 2013, s. 92.

4 Np. B. Kurzępa, *Komentarz do art. 62a*, [w:] A. Ważny (red.), *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 434-435.

5 Tamże, s. 435.

6 Dlatego też zapewne M. Derlatka uważa, iż rozwiązanie to może być korzystne przede wszystkim dla osób zajmujących się handlem narkotykami, ponieważ to one będą głównie z niego korzystać: *Glosa do uchwały z 27 I 2011, IKZP 24/10*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 12, s. 133.

7 C. Kąkol, *Nieznaczna ilość, znaczny problem*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 4, s. 16.

8 Ustawa z dn. 6.06.1997 r. Kodeks Karny (Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

9 B. Kurzępa, dz. cyt., s. 436.

10 T. Srogosz, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 431-432.

nie będzie tutaj można mówić o odpowiedzialności karnej sprawcy. Postępowanie w takich sytuacjach powinno zostać zatem umorzony tylko i wyłącznie w oparciu o art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.¹¹, a więc z powodu wystąpienia znikomej społecznej szkodliwości czynu, a nie na podstawie art. 62a Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wobec czego można się zastanawiać, czy nie jest on przepisem w dużej mierze zbędnym.

Trzeba też stanowczo podkreślić, że instytucja ta nie zmienia tego, iż posiadanie narkotyków ciągle stanowi wypełnienie znamion czynu zabronionego z tej ustawy i jedynie w pewnych sytuacjach ustawodawca pozwala na fakultatywne odstąpienie od wymierzenia kary sprawcy tego czynu zabronionego.

Wprowadzenie ustawą nowelizacyjną¹² tego nie najlepiej, jak się wydaje, sformułowanego przepisu było w dużej mierze reakcją na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27.01.2011 roku, sygn. akt I KZP 24/10. Uchwałą tą Sąd Najwyższy rozstrzygnął wątpliwości dotyczące interpretacji znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 62 ustawy. Były one związane – jak już to wyżej wstępnie zaznaczono – przede wszystkim z wykładnią znamienia „posiada”, a ich geneza sięga poprzedniej Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii¹³, a w szczególności jej nowelizacji artykułem 1 pkt 23 Ustawy z dnia 26.10.2000 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii¹⁴. Nowelizacja ta uchyliła art. 48 ust. 4 ustawy z 1997 roku przewidujący klauzulę niekaralności za posiadanie na własny użytek środków odurzających lub substancji psychotropowych w ilości nieznacznej. Celem tej zmiany była walka z dilerami rozprowadzającymi te substancje, którzy zatrzymani często twierdzili, że posiadane przez nich narkotyki są przeznaczone do ich własnego użytku, a nie do celów handlowych. Uderzyło to jednak w użytkowników narkotyków nie zajmujących się ich rozprowadzaniem, którzy nie mogli już liczyć na niekaralność, mimo że nie zamierzali handlować posiadanymi przy sobie narkotykami, a posiadali je tylko w celu spożycia¹⁵. Ponieważ nowa Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii nie wprowadziła ponownie do polskiego systemu prawnego tej klauzuli niekaralności (brzmienie art. 48 ustawy z 1997 roku po jego nowelizacji w 2000 roku zostało niemal bez zmian powtórzone w tekście art. 62 obecnej ustawy), wiele sądów zaczęło interpretować ten przepis w taki sposób, aby jego restrykcyjność nie dotknęła osób posiadających narkotyki na własny użytek. Niektóre z tych spraw trafiły przed Sąd Najwyższy, który przez długi czas nie potrafił zająć w tej kwestii jednolitego stanowiska. Intencją Sądu wydającego omawianą uchwałę, było więc zapewne ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestii.

Najważniejszą tezą omawianej uchwały jest stwierdzenie: „posiadaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej [...] jest każde władcenie takim środkiem lub substancją, a więc także związane z jego użyciem lub zamiarem użycia”. Sąd Najwyższy wyraźnie podważył tym samym wszystkie próby formułowania ograniczeń w stosowaniu tego przepisu. Rozwiązanie to zasługuje na aprobatę, jednak w omawianym judykacie znalazły się również tezy, które muszą budzić zdecydowany sprzeciw. Wydaje się celowe w tym miejscu nieco szerzej omówić tezy tego wyroku i to co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, tezy Sądu prawdopodobnie bezpośrednio wpłynęły na wprowadzenie do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wyżej wskazanej klauzuli niekaralności, a po drugie, argumentacja Sądu prawdopodobnie będzie wyznacznikiem tego, jak art. 62 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii będzie interpretowany w orzeczeniach sądowych w najbliższych latach.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd Najwyższy doszedł do słusznej konkluzji, stwierdzając na podstawie wykładni językowej i systemowej wewnętrznej, że Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii nie formułuje żadnych ograniczeń pojęcia „posiadanie”. Ani sam art. 62, ani inne przepisy ustawy nie wprowadzają żadnych wyjątków od karalności posiadania narkotyków, jeżeli nie ma się stosownego uprawnienia, stąd też trudno uznać za zasadne twierdzenia niektórych sądów i części doktryny, że takie właśnie ograniczenia są tam formułowane. Tezę Sądu Najwyższego wzmacnia także to, że posiadane bez uprawnienia narkotyki zgodnie z art. 34 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w każdym wypadku podlegają przepadkowi. Przepadkowi ulec mogą tymczasem jedynie przedmioty pochodzące bezpośrednio z przestępstwa lub służące do jego popełnienia (zgodnie z art. 44 Kodeksu karnego), oczywistym jest zatem stwierdzenie, że każde posiadanie narkotyków bez uprawnienia jest przestępstwem. Gdyby nim nie było, zatrzymane narkotyki nie powinny ulec przepadkowi.

11 Ustawa z dn. 6.06.1997 r. kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

12 Ustawa z dn. 1.04.2011 r. o zmianie Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678).

13 Ustawa z dn. 24.04.1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 1997 r., Nr 75, poz. 468 z późn. zm.).

14 Ustawa z dn. 26.10.2000 r. o zmianie Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2000 r., Nr 103, poz. 1097).

15 Krytycznie o tej regulacji: M. Klinowski, *Karne posiadanie narkotyków w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 7, s. 31-35.

Zwolennicy¹⁶ tezy o nieoddziaływaniu art. 62 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na narkomanów niebędących dilerami swoje twierdzenia opierają na wykładni celowościowej¹⁷ tego przepisu, odwołując się często do uzasadnienia nowelizacji Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2000 r., której restrykcyjność, zgodnie z założeniami jej twórców, miała godzić tylko w dilerów. Próbując obalić te twierdzenia, Sąd Najwyższy również postanowił przeprowadzić wykładnię celowościową tego przepisu¹⁸. W pierwszej kolejności należałoby w takiej sytuacji zbadać, przy przyjęciu jakiego znaczenia danego pojęcia najlepiej uzyskamy cel, który chciał osiągnąć ustawodawca (w tym wypadku jest nim oczywiście przeciwdziałanie narkomanii)¹⁹. W tym miejscu wypada jednak zaznaczyć, że dużo wątpliwości (co pomija w swojej uchwale Sąd Najwyższy) budzi to, czy karanie narkomanów za posiadanie narkotyków lepiej przeciwdziała rozwojowi narkomanii niż pozwolenie im na swobodne korzystanie z nich. Ponieważ obie strony sporu przywołują na poparcie swego stanowiska liczne wyniki badań naukowych²⁰, należy pozostawić tę kwestię nierozstrzygniętą i przejść do próby wskazania, jakimi wartościami kierował się ustawodawca tworząc daną regulację, a przede wszystkim, czy mogą one prowadzić do podważenia znaczenia tego znamienia, jakie uzyskaliśmy w drodze wykładni językowej i systemowej.

W tym miejscu bardzo słusznie zauważa Sąd Najwyższy, że ustawodawca derogując z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w 2000 r. klauzulę niekaralności musiał się liczyć z tym, że dotknie to też osoby uzależnione, nawet jeśli restrykcyjność tej zmiany była wymierzona głównie w handlarzy narkotykami. Nie można więc uznać, że chciał on ochronić przed karalnością posiadania narkotyków osoby uzależnione. W tym miejscu celowe jest zaznaczenie, że dość wątpliwym zabiegiem wydaje się odczytywanie intencji i aksjologii ustawodawcy na podstawie uzasadnienia do nowelizacji poprzedniej Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i to dokonanej jedenaście lat temu, co czynią zwolennicy tezy o tym, iż wykładnia celowościowa ogranicza karalność posiadania narkotyków w przypadku posiadania ich wyłącznie na użytek własny. Wydaje się, iż o wiele bardziej znaczące jest to, że w 2005 r., tworząc nową ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie do niej żadnego ograniczenia karalności posiadania narkotyków i nie zmienił tego stanu rzeczy do momentu wydania omawianej uchwały. Poza tym, gdybyśmy przyjęli, że art. 62 ustawy nie odnosi się do osób posiadających niewielką ilość narkotyku na własny użytek, podważałoby to sens nowelizacji z 2000 r., gdyż każdy diler nadal mógłby twierdzić, że posiadane narkotyki służyły tylko do zaspokojenia jego potrzeb, a przecież wyeliminowanie właśnie takich sytuacji było celem poprzedniej ustawy nowelizacyjnej z 2000 r.

Można oczywiście zastanawiać się nad sensownością obecnego brzmienia tego przepisu i nad tym, czy aby na pewno oddaje ono intencje jego twórców. Jednak nawet w przypadku udzielenia negatywnej odpowiedzi na te pytania, zmiana tego niepożądanego stanu rzeczy należy do ustawodawcy, a nie do sądów, które powinny jedynie stosować obowiązujące prawo, co odnosi się także do Sądu Najwyższego.

Chociaż wniosek Sądu Najwyższego, że nie ma w ustawie żadnych ograniczeń dla karalności bezprawnego posiadania narkotyków, należy uznać za trafny, to błędnie ustalił on znaczenie pojęcia „posiadanie”, jakim posługuje się ustawodawca w art. 62 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. SN oparł się tutaj na powszechnym w orzecznictwie i doktrynie przekonaniu, że w prawie karnym „posiadanie” jest rozumiane szerzej niż w prawie cywilnym. Przykładem takiej wykładni tego znamienia może być art. 202 Kodeksu karnego, penalizujący posiadanie treści pornograficznych określonych rodzajów. Raczej powszechnie²¹ przyjmuje się, że posiadanie oznacza tam nie tylko faktyczne władztwo nad rzeczą (a więc posiadanie rozumiane zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego), ale też dzierżenie, czyli sprawowanie faktycznego władztwa nad rzeczą za kogoś innego i jakiegokolwiek inne dysponowanie tymi treściami, nawet w formie zde-

16 Zob. np. W. Zontek, *Jak posiadać, aby nie posiadać? Kilka refleksji nad orzecznictwem sądowym ostatnich lat w sprawach narkotykowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 1, s. 53-54.

17 W tym miejscu wydaje mi się konieczne wyjaśnić, że przyjąłem w swym artykule (mając jednocześnie świadomość kontrowersji związanych z ich wzajemnym stosunkiem wobec siebie) traktowanie pojęć „wykładnia funkcjonalna” i „wykładnia celowościowa” jako znaczeniowo tożsamy, gdyż oba te rodzaje wykładni odwołują się do aksjologii przypisywanej ustawodawcy i dlatego, iż zamiennie używa ich także SN w swej uchwale.

18 Trzeba jednak zauważyć, że dokonał tego niestety w dość chaotycznej formie, omawiając cel danej regulacji przy okazji wykładni systemowej wewnętrznej.

19 M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 339-340.

20 Więcej na ten temat (np. jak ta relacja kształtuje się w odniesieniu do różnych rodzajów narkotyków): zob. K. Krajewski, *Odpowiedzialność karna za posiadanie narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2008, nr 3, s. 221-235.

21 Zob. przykładowo: M. Bielski, *Komentarz do art. 2020 k.k.*, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, T. II, *Komentarz do art. 117-277 k.k.*, Warszawa 2008, s. 680-681; M. Budyn-Kulik, M. Kulik, *Komentarz do art. 202 k.k.*, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, T. I, *Komentarz. Art. 117-221*, Warszawa 2013, s. 695.

materializowanej. Mówimy o dzierżeniu w sytuacji, gdy ktoś faktycznie włada rzeczą nie dla siebie, ale za kogoś innego, w jego imieniu²². Dlatego też można inaczej nazwać dzierżyciela „zastępcą w posiadaniu”²³.

Tak też pojęcie „posiadanie” na gruncie artykułu 62 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii interpretuje Sąd Najwyższy, powołując się przy tym na artykuł D. Wysockiego²⁴, w którym Sąd znajduje doktrynalne potwierdzenie swoich poglądów. Uzasadnianie rozumowania Sądu w oparciu o ten artykuł naukowy musi jednak budzić zdziwienie, gdyż pogląd głoszony przez D. Wysockiego jest zdecydowanie odmienny od ustaleń Sądu Najwyższego. Autor bowiem przyznaje, że jeśli znamieniem czasownikowym typu czynu zabronionego jest „posiadać”, należy je rozumieć w szerokim, niecywilistycznym znaczeniu po prostu jako „mieć”, ale tylko wtedy, jeśli z treści aktu prawnego lub kontekstu, w jakim ten przepis umieszczono, nie wynika nic innego²⁵. Co więcej, autor podaje dwa przykłady aktów prawnych, w których ustawodawca wydaje się używać pojęcia „posiadanie” w węższym znaczeniu, odwołującym się do ustaleń prawa cywilnego. Tymi aktami prawnymi są: uchylona 1 maja 2004 r. Ustawa o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy²⁶ i właśnie Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii²⁷.

Wynika to z tego, że pojawiające się w ustawie pojęcia: „przewóz” i (w szczególności) „przechowanie”, są ewidentnymi przypadkami dzierżenia²⁸. Byłoby wobec tego sprzeczne z podstawowymi zasadami wykładni tekstów prawnych, gdyby występujące w tym samym akcie prawnym pojęcie posiadania miało zawierać w sobie wypadki dzierżenia, gdyż w takim wypadku nie byłoby celowe wyróżnianie np. „przechowania”, skoro zakres znaczeniowy pojęcia „posiadanie” odnosiłby się także do przechowania. Innymi słowy, jeżeli przewóz i przechowanie narkotyków są karane na odrębnych podstawach, nie może odnosić się do nich pojęcie „posiadania”, a zatem nie obejmuje ono przypadków dzierżenia.

Pojęcie „posiadanie” na gruncie Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii musi więc mieć węższy zakres znaczeniowy w porównaniu do jego znaczenia przyjmowanego w prawie karnym. Skoro tak, to należy tutaj odwołać do jego rozumienia w prawie cywilnym, tym bardziej, że w przepisach karnych Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii pojawiają się także inne pojęcia o proweniencji prawnocywilnej: wspomniane wyżej przechowanie (art. 54 ustawy, art. 61), nabycie (art. 54, art. 61), zbycie (art. 54), właściciel (art. 60), do których interpretacji stosuje się odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego, czego potwierdzeniem może być chociażby następujące stwierdzenie dotyczące rozumienia pojęcia „przechowanie”, gdy występuje ono w art. 54 ustawy: „pojęcie przechowania odpowiada takim czynnościom, jak: magazynowanie, składowanie, konserwowanie. **Bez wątplenia są to postaci władztwa nad rzeczą odpowiadające cywilistycznemu pojęciu dzierżenia**”²⁹.

Z powyższego wynika, że do ustalenia znaczenia innego pojęcia wywodzącego się z prawa cywilnego, jakim jest posiadanie, również powinniśmy stosować przepisy k.c. i poglądy doktryny prawa cywilnego, skoro występuje ono w tej samej ustawie, czasami nawet w tym samym przepisie (np. art. 54), co wyżej wymienione pojęcia, interpretowane w oparciu o prawo cywilne. Dodać należy, że nie ma w przepisach ustawy żadnej regulacji wykluczającej taką wykładnię. Gdyby intencją ustawodawcy było nadanie innego znaczenia temu znamieniu niż to, jakie wynika z prawa cywilnego, powinien wprowadzić do ustawy jego definicję legalną, jak uczynił w przypadku przewozu (art. 4 pkt 20a ustawy), które to pojęcie występuje tu w innym znaczeniu niż w k.c.³⁰ (art. 774-793). Fakt, iż powstrzymał się od tego zabiegu, świadczy dość ewidentnie o tym, że do ustalenia tego, czy ktoś posiadał narkotyki czy nie, należy stosować przepisy prawa cywilnego.

Stanowisko takie nie jest zresztą obce orzecznictwu. Sąd Najwyższy we wcześniejszej uchwale³¹, odnoszącej się do wspomnianej wyżej ustawy akcyzowej, stwierdził, że możliwe jest, aby w przepisach karnych pojęcie „posiadania” występowało w rozumieniu cywilistycznym, węższym. Podobnie ten problem rozstrzygają również zazwyczaj sądy niemieckie³². Temu stanowisku można by przeciwstawić argument, że doprowadza on do tego, że to samo pojęcie jest różnie interpretowane w różnych przepisach karnych – takiemu wnioskowi należy jednak przeciwstawić dwa kontrargumenty. Po pierwsze, Kodeks karny i Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii to dwa różne akty prawne, dlatego można zakła-

22 Zgodnie z treścią art. 338 k.c. Zob. więcej: J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2012, s. 332.

23 Tamże.

24 D. Wysocki, *Pojęcie posiadania w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 2, s. 7-14.

25 Tamże, s. 14.

26 Ustawa z dn. 2.12.1993 r. o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy (Dz. U. z 1993 r., Nr 127, poz. 584 z późn. zm.).

27 D. Wysocki, dz. cyt., s. 13.

28 J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, dz. cyt., s. 332.

29 B. Kurzępa, dz. cyt., s. 351.

30 Ustawa z dn. 23.04.1964 r. kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r., poz. 121, j.t.).

31 Uchwała SN z 18.12.1997 roku, I KZP 34/97, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego (Izba Karna i Wojskowa)” 1998, nr 1-2, poz. 4.

32 Por. H. H. Körner, *Betäubungsmittelgesetz. Arzneimittelgesetz*, München 2001, s. 549-550.

dać, że każdy z nich posługuje się swoistą dla siebie terminologią, tym bardziej, że przecież Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii nie jest ustawą karną, a jedynie zawiera w sobie przepisy karne, a jej cele i założenia nie są tożsame z celami i założeniami Kodeksu karnego.

Po drugie, wydaje się, że nawet na gruncie k.k. pojęcie posiadania nie występuje zawsze w jednolitym znaczeniu. W przywoływanym przeze mnie komentarzu do art. 202 k.k., karalnym posiadaniem jest każde dysponowanie treściami pornograficznymi. Natomiast na gruncie art. 263 § 2 k.k., penalizującego posiadanie broni bez stosownego zezwolenia, pojęcie „posiadanie” należy rozumieć nieco wężiej (niekoniecznie w znaczeniu przyjmowanym przez prawo cywilne)³³. Gdybyśmy bowiem przyjęli taką samą wykładnię tego pojęcia, jaką przypisuje mu się zgodnie z art. 202 k.k., za karalne musiałoby nawet zostać uznane np. naprawianie broni lub strzelanie z niej na strzelnicy. Wydaje się więc, że pojęcie posiadania nie ma jednolitego znaczenia na gruncie prawa karnego, a nawet samego Kodeksu karnego i należy je odrębnie ustalać w odniesieniu do każdej normy sankcjonowanej, którą to znamię współtworzy³⁴.

Oznacza to, że pojęcie „posiadanie” w świetle art. 62 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii należy rozumieć ściśle w sposób określony w prawie cywilnym. Do zakresu znaczeniowego tego przepisu nie będzie zatem zaliczać się przykładowo ani dzierżenie, ani władztwo prekaryjne, które stanowi jedynie grzecznościowe oddanie rzeczy w używanie, nietworzące węzła prawnego i które nie jest ani posiadaniem, ani dzierżeniem, a którego przykładem jest chociażby udostępnienie znajomemu samochodu przez jego właściciela³⁵. Innym przykładem władztwa prekaryjnego, który można wskazać na tle interesującego nas kontekstu, jest skorzystanie z otrzymanej od kogoś „lufki” marihuany i dlatego też korzystanie z niej nie będzie posiadaniem w rozumieniu art. 62 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, co oznacza, że nie nastąpi tu realizacja znamion czynu zabronionego z tego przepisu. Przywołałem nie bez powodu właśnie taki stan faktyczny, gdyż był on przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego we wcześniejszym wyroku z dnia 21.01.2009 r. (sygn. akt II KK 197/08³⁶), w którym próbował on rozstrzygnąć problem, formułując sztuczne ograniczenia znaczenia pojęcia „posiadanie” przy odwołaniu się do wykładni celowościowej, zamiast po prostu oprzeć się na interpretacji tego pojęcia, jaka wynika z prawa cywilnego. Zdaniem Sądu, „tym co ma odróżniać karalne posiadanie od niekaralnego, jest kryterium „niezwłocznego użycia na własny użytek”, które jest wysoce nieprecyzyjne i wywołuje wiele praktycznych problemów (bo jak stwierdzić, że narkotyki są przeznaczone na użytek osoby z nimi zatrzymanej, a nie kogoś innego?), podczas gdy ustawa nie daje nam żadnych podstaw do takiego stwierdzenia, co słusznie stwierdził SN w omawianej uchwale z 27.01.2011 r. Wydaje się, że przyjęcie wskazywanego powyżej, zgodnego z prawem cywilnym, rozumienia posiadania w połączeniu z możliwością umorzenia w pewnych przypadkach postępowania karnego (lub całkowitego wyłączenia w takich sytuacjach możliwości popełnienia przestępstwa lub wyłączenia karalności), o ile zostałyby ono uregulowane w sposób precyzyjny i dostatecznie wyważony, pozwala na bardziej racjonalne podejście do karalności posiadania narkotyków. Jeżeli bowiem będziemy przyjmować szerokie ujęcie pojęcia „posiadanie”, zbieżne z jego zwyczajowym rozumieniem na gruncie prawa karnego, to w sytuacjach, które nie będą podlegały art. 62a, będziemy zmuszeni do sztucznego ograniczania zakresu rozumienia tego pojęcia, aby uniknąć nadmiernej kryminalizacji.

Na marginesie powyższych rozważań należy pokrótce także zwrócić uwagę na nieprecyzyjne stwierdzenie Sądu Najwyższego przesuujące rozpatrywany problem na pole subsumcji, a nie interpretacji przepisu („Spór [...] nie dotyczy bowiem tego, jak należy rozumieć pojęcie posiadania środka odurzającego lub substancji psychotropowej w rozumieniu art. 62 u.p.n., ale czy jest takim posiadaniem (karalnym) dysponowanie środkiem w czasie, gdy jest on używany”). Kwestia relacji między użyciem a posiadaniem narkotyku dotyczy bowiem właśnie interpretacji pojęcia „posiadanie” – zajmujemy się tym zagadnieniem *in abstracto*, w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego. Dopiero gdyby taki stan faktyczny wystąpił, moglibyśmy mówić o subsumcji.

33 Jak wskazuje się w wyroku SN z dnia 21.01.2009 roku (II KK 197/08), „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2009, nr 11, poz. 123, s. 856-859, w którym sąd stwierdził: „na gruncie art. 263 § 2 k.k. nie budzi (...) wątpliwości, że samo wręczenie (...) broni przez jej posiadacza innej osobie, wyłącznie w celu oddania przez nią strzału, nie przenosi na nią posiadania tej broni”. Podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18.03.2004 roku (II AKA 21/04), „Prokuratura i Prawo” (wkładka) 2005, nr 5, poz. 13, w którym stwierdzono: „odpowiedzialność karna za występ z art. 263 § 2 k.k. dotyczy posiadania broni palnej, a takim posiadaniem nie zawsze jest przypadkowy lub krótkotrwały z nią kontakt”.

34 Co nie jest rozwiązaniem pożądanym ze względu na to, że przeczy ono podstawowym zasadom wykładni prawa i może wprowadzać pewien chaos terminologiczny, jednak można je uzasadnić odrębnymi celami przepisów, w których pojawia się znamię „posiadanie”.

35 Więcej na temat tej instytucji: J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, dz. cyt., s. 332-333.

36 „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2009, nr 11, poz. 123, s. 856-859 z głosem aprobującym W. Radeckiego. Częściowo aprobując o tym wyroku w swej glosie również K. Krajewski, „Państwo i Prawo” 2009, nr 11, s. 130-135. Natomiast krytycznie o tym orzeczeniu wypowiedziała się A. Muszyńska, słusznie wskazując do jakich niepożądanych konsekwencji może ono doprowadzić (zob. A. Muszyńska, *Problematyka granic odpowiedzialności karnej za posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych w praktyce sądowej*, „Palestra” 2010, nr 7-8, s. 118-125).

Nie można się też w żaden sposób zgodzić ze stwierdzeniem Sądu Najwyższego, iż „z gruntu błędne jest założenie [...] że obowiązująca ustawa nie zabrania zażywania narkotyków”, nawet jeżeli w ustawie nie ma przepisu, który by to zakazywał. Zakaz ten, zdaniem Sądu, wynika „*a contrario* z regulacji określających od strony pozytywnej wypadki dopuszczalnego (legalnego) posiadania”. Innymi słowy – zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli coś nie jest dozwolone, to należy za to karać. Jest to rozumowanie naruszające zasadę *nullum crimen sine lege* i stwarzające poważny problem: na podstawie jakiego przepisu wymierzyć karę za zażywanie narkotyków (będące czynem przestępnym w rozumieniu Sądu), skoro art. 62 mówi jedynie o karalności ich posiadania³⁷? Tezy Sądu Najwyższego są tutaj zresztą wewnątrznie sprzeczne, skoro w podsumowaniu swojej uchwały doszedł on do zupełnie innego wniosku: „nie jest przestępnym znajdowanie się w stanie po użyciu środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ale ich posiadanie”. Jest to zdecydowanie bardziej słuszne stwierdzenie, ponieważ nie ulega wątpliwości, że samo zażywanie narkotyków nie jest karalne przez ustawę, gdyż nie ma w ustawie przepisu typizującego taki czyn zabroniony³⁸. Zażycie jest jedynie okolicznością uprawdopodobniającą wcześniejsze posiadanie narkotyku, ponieważ możliwe jest jego spożycie bez wcześniejszego posiadania (np. jeżeli ktoś wstrzyknął nam narkotyk, który nigdy wcześniej nie znajdował się w naszym posiadaniu) – posiadanie nie jest więc *conditio sine qua non* zażycia. Jeżeli więc ktoś tylko zażył narkotyk, ale wcześniej go nie posiadał, również nie będziemy tutaj mówili o posiadaniu narkotyków. Oczywiście jednak, nie w każdym przypadku będziemy mogli w sposób jednoznaczny stwierdzić, co możemy uznać za posiadanie narkotyków przed ich późniejszym zażyciem, a co nie będzie się w tym pojęciu mieściło. Ponownie więc istotna staje się kwestia tego, jak należy rozumieć termin „posiadanie” w kontekście art. 62 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii³⁹.

Ostatnią kwestią wzbudzającą pewien niedosyt w omawianej uchwale jest to, iż Sąd Najwyższy nie poruszył w ogóle problemu minimalnej ilości narkotyku, którą trzeba mieć przy sobie, abyśmy mogli mówić o posiadaniu. Bo czy jest posiadaniem narkotyków posiadanie banknotu, na którym są ślady narkotyku? Gdzie jest granica, po przekroczeniu której możemy mówić o posiadaniu? W doktrynie prawa karnego próbowano ten problem rozwiązać na różne sposoby⁴⁰ (np. poprzez formułowanie wymogu, że musi to być jedna „działka” narkotyku), stąd można było oczekiwać, że skoro Sąd Najwyższy postanowił rozwiązać wątpliwości związane z interpretacją znamienia „posiadanie”, to podejmie również tę kwestię. Niestety, nie uczynił tego, mimo że problem ten nie wydaje się tak trudny do rozstrzygnięcia, jak mogłyby to sugerować niektóre opinie przedstawicieli doktryny. Abyśmy mówili o zaistnieniu przestępstwa z art. 62 muszą bowiem zostać zrealizowane wszystkie jego znamiona, w tym również znamiona przedmiotu ochrony. Jeżeli więc przyjmujemy, że dobrem chronionym przez art. 62 jest zdrowie i życie⁴¹, to realizować znamiona tego przestępstwa będą tylko takie czyny, które zagrażają temu dobru. Przy takim założeniu minimalną ilością narkotyku jaką sprawca musi mieć przy sobie, abyśmy mogli mówić o tym, że posiada on narkotyki (jeżeli oczywiście spełnia on wymagania określone w k.c. w przepisach dotyczących posiadania), jest taka ilość narkotyku, jaka może (przynajmniej potencjalnie) zagrozić ludzkiemu życiu lub zdrowiu. Można tutaj też przyjąć stanowisko wyrażone np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24.04.2008 r. (sygn. akt II AKa 102/08⁴²), które co prawda oparte jest na odmiennych podstawach, ale formułuje podobne wnioski. Zdaniem Sądu bowiem: „rodzajowym i bezpośrednim przedmiotem ochrony przepisów art. 58, art. 62 i art. 64 Ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest zdrowie społeczne (publiczne). Zachowanie polegające na posiadaniu śladowej ilości środka odurzającego w postaci marihuany (nikłych resztek, ilości trudnej do określenia) nie stwarza niebezpieczeństwa dla tego dobra prawnego”.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, trudno uznać uchwałę Sądu Najwyższego za zadowalającą. Owszem, pewne tezy Sądu krytykujące sztuczne ograniczanie zakresu znaczeniowego znamienia „posiadanie” zasługują na pełną aprobatę, jednak inne aspekty, w szczególności brak zwrócenia uwagi na możliwość przyjęcia znaczenia tego znamienia, jakie występuje w prawie cywilnym, nie mogą być w żaden sposób uznane za trafne. Tak więc uchwała Sądu Najwyższego, która skłoniła ustawodawcę do nowelizacji przepisów, opiera się w dużej mierze na błędnych ustaleniach, albowiem duża ilość przypadków fizycznego posiadania narkotyków nie będzie posiadaniem w rozumieniu przepisów karnych ustawy.

37 Uchwałę Sądu w tym zakresie krytykuje także M. Derlatka, dz. cyt., s. 131.

38 Podobnie np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15.01.2010 r. (V KK 363/09), „Biuletyn Prawa Karnego Sądu Najwyższego” 2010, nr 2, s. 17-19.

39 Więcej o kwestii ewentualnej niekaralności zażywania narkotyków: zob. W. Zontek, dz. cyt., s. 47-48.

40 Więcej na ten temat: zob. M. Derlatka, *Czy posiadanie narkotyków to sprawa prywatna?*, „Palestra” 2010, nr 7-8, s. 115-116.

41 Zaznaczając jednocześnie, iż niektórzy autorzy nieco inaczej określają tutaj przedmiot ochrony, wskazując na np. zdrowie publiczne, a nie indywidualne, lub walkę z handlem narkotykami.

42 „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2008, nr 3, poz. 18.

Wydaje się więc, że problem karalności posiadania narkotyków ciągle nie jest do końca rozwiązany i nadal może budzić dużo wątpliwości.

TEKSTY ŹRÓDŁOWE:

- [1] Ustawa z dnia 23.04.1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r., poz.121, j.t.).
- [2] Ustawa z dnia 2.12.1993 r. o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy (Dz. U. z 1993 r., Nr 127, poz. 584 z późn. zm.).
- [3] Ustawa z dnia 24.04.1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 1997 r., Nr 75, poz. 468 z późn. zm.).
- [4] Ustawa z dnia 6.06.1997 r. kodeks karny (Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).
- [5] Ustawa z dnia 6.06.1997 r. kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).
- [6] Ustawa z dnia 26.10.2000 r. o zmianie Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2000 r., Nr 103, poz. 1097).
- [7] Ustawa z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.).
- [8] Ustawa z dnia 1.04.2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678).

BIBLIOGRAFIA:

- [9] Bielski M., *Komentarz do art. 202 k.k.*, [w:] Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, T. II, *Komentarz do art. 117-277 k.k.*, Warszawa 2008.
- [10] Budyn-Kulik M., Kulik M., [w:] Królikowski M., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, T. I, *Komentarz. Art. 117-221*, Warszawa 2013.
- [11] Derlatka M., *Czy posiadanie narkotyków to sprawa prywatna?*, „Palestra” 2010, nr 7-8.
- [12] Derlatka M., *Glosa do uchwały z 27 I 2011, I KZP 24/10*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 12.
- [13] Domański Ł., *Odpowiedzialność karna za produkcję, posiadanie i obrót środkami odurzającymi*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 2.
- [14] Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2012.
- [15] Kąkol C., *Nieznaczna ilość, znaczny problem*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 4.
- [16] Klinowski M., *Karne posiadanie narkotyków w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 7.
- [17] Klinowski M., *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii a konstytucyjna zasada proporcjonalności*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 2.
- [18] Konikowska-Kuczyńska J., *Odpowiedzialność karna za posiadanie narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2008, nr 3.
- [19] Körner H. H., *Betäubungsmittelgesetz. Arzneimittelgesetz*, München 2001.
- [20] Krajewski K., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21.01.2009 roku (sygn. akt II KK 197/08)*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 11.
- [21] Krajewski K., *Odpowiedzialność karna za posiadanie narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2008, nr 3.
- [22] Kurzępa B., *Komentarz do art. 62a*, [w:] Ważny A. (red.), *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2013.
- [23] Marcinkowski W., *Wybrane zagadnienia stosowania przepisów karnych ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, „Prokurator” 2008, nr 4.
- [24] Muszyńska A., *Problematyka granic odpowiedzialności karnej za posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych w praktyce sądowej*, „Palestra” 2010, nr 7-8.
- [25] Radecki W., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21.01.2009 roku (sygn. akt II KK 197/08)*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2009, nr 11, poz. 123.
- [26] Snarski T., *Kilka uwag na temat posiadania w prawie karnym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2011, nr 3.
- [27] Srogosz T., *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2008.
- [28] Wilamowska B., [w:] P. Kładocznny (red.), *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz do wybranych przepisów karnych*, Warszawa 2013.
- [29] Wysocki D., *Pojęcie posiadania w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 2.
- [30] Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010.
- [31] Zontek W., *Jak posiadać, aby nie posiadać? Kilka refleksji nad orzecznictwem sądowym ostatnich lat w sprawach narkotykowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 1.